

Rachuba, Andrzej

Zabiegi dworu i Jerzego Lubomirskiego o pozyskanie Litwy w 1664 roku

Przegląd Historyczny 78/1, 1-17

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ RACHUBA

Zabiegi dworu i Jerzego Lubomirskiego o pozyskanie Litwy w 1664 roku

Walka obozu dworskiego z opozycją o reformę ustroju i elekcję *vivente rege* weszła w decydującą fazę w 1664 r. Gdy nie powiodły się próby legalnego przeforsowania elekcji francuskiego kandydata na sejmach 1661 i 1662 r.¹ dwór zamyślał o zamachu stanu przy pomocy wojska, przy okazji wyprawy na Rosję na przełomie 1663/64 r. Opozycja koronna starała się do niej nie dopuścić, a gdy się to nie udało, sparaliżować ją i tym osłabić pozycję dworu². Opozycja litewska, sapieżyńska i radziwiłłowska, początkowo również zamierzała nie dopuścić do wyprawy przez likwidację części wojska kontrolowanego przez hetmana wielkiego Pawła Sapiechę. Przeciwdziałania wspieranego przez Paców dworu doprowadziły jednak do uspokojenia sytuacji na Litwie i zaangażowania całości sił w wyprawę na Zadnieprze, która jednak z wielu przyczyn zakończyła się niepowodzeniem. Była to nie tylko przegrana militarna, ale także porażka planów elekcyjnych dworu. Upadł więc plan oparcia się na zwycięskiej armii w celu przeprowadzenia elekcji *vivente rege*. Królowa zmierzała obecnie do całkowitego oparcia się o Litwę³. W nieformalnym, ale istniejącym od dawna systemie politycznym Litwy opartym na funkcjonowaniu dwóch-trzech silnych stronnictw magnackich łatwiej było teoretycznie królowi znaleźć oparcie dla swych planów niż w Koronie. Z tego powodu stosunkowo drobne wydarzenia litewskie 1664 r. miały jednak duże znaczenie dla ostatecznej rozprawy dworu z opozycją. Epizod ten interesujący jest też ze względu na metody postępowania zwalczających się stron.

Dążąc do pozyskania stronnictw litewskich królowa zamierzała jechać na Litwę. Król pisał do niej 24 marca z Mohylewa: „abyś zechciała — — udać się do Grodna albo do Wilna — — 21 lub 22 kwietnia, a w tym samym czasie i ja także wyjadę z Mohylewa naprzeciw Tobie”⁴. W chwili,

¹ S. Ochmann, *Sejmy lat 1661—1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977.

² J. Bąkowska, *Szlachta województwa krakowskiego wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego w latach 1661—1667*, Kraków 1974, s. 58—61; A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599—1665*, Warszawa 1963, s. 495—499; W. Czermak, *Sprawa Lubomirskiego w roku 1664*, [w:] *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, oprac. A. Kersten, Warszawa 1972, s. 87—95.

³ W. Czermak, op. cit., s. 106—107; A. Rachuba, *Opozycja litewska wobec wyprawy Jana Kazimierza na Rosję (1663/64 r.)*, KH r. LXXXIX, 1982, z. 1, s.

⁴ *Listy Jana Kazimierza do Ludwiki Marii 1663—1665*, wyd. W. Czermak, KH r. V, 1891, z. 1, s. 25—26.

gdy król pisał ten list, sytuacja na Litwie już się zmieniła i obecność Ludwika Marii w Wilnie wskazana była dla przeciwdziałania zabiegom Jerzego Lubomirskiego. Marszałek wielki koronny był doskonale poinformowany o planach dworu oparcia się o Litwę. Kiedy więc zawiodły go przedsięwzięte w końcu 1663 r. próby siania fermentu w armii litewskiej, z początkiem nowego roku zabrał się do reaktywowania opozycji antykrólewskiej *pour décrier les François et leurs partisans*⁵. Podjął tę misję bernardyn Cyprian Żmijowski, zaufany sługa biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego⁶. Trzebieckiego zaś łączyły bliskie stosunki z Sapiehą i Naruszewiczem, jeszcze z czasów wspólnego uczestnictwa w stronnictwie austriackim. W drugiej połowie marca Żmijowski spotkał się z Pawłem Sapiehą, Aleksandrem Naruszewiczem i Jerzym Karolem Hlebowiczem i przedstawił im list-instrukcję od Lubomirskiego⁷. W liście tym marszałek pytał senatorów litewskich, czy prawdziwe są krążące po Rzeczypospolitej pogłoski o elekcyjnych planach dworu w oparciu o Litwę, uskarżał się na ucisk, kłamstwa i prześladowania doznawane od króla i królowej, przedstawiał siebie jako niewinnego, zaszczutego, obwinionego o wszystkie nieszczęścia szlachcica. Dlatego prosił swych litewskich przyjaciół, „aby pasquinatami, difamacyjami uciskać mię nie dopuszczali, ale niech to sprawią Ich Mość i niech mi Jego Królewska Mość, jako pan i sędzia, który mi tego negować nie może, każe w oczach Rzeczypospolitej na sejmie sprawić się, podobna niewinność moja od tych wszystkich rzeczy, które mi zadają, wolna pokaże się”. W końcu marszałek prosił, żeby zażądać na przyszłym sejmie konstytucji przeciwko elekcji Piasta⁸, aby uspokoić wewnętrzne niezgody i wprowadzić amnestię oraz — co najważniejsze — żeby „wziąwszy się sami, już nie dissimilując, ale w klar JKMci *supplices* upadniemy, aby nam praw naszych konserwacją wcale zachował, bo tym wszystkim rzeczom dopuściliśmy milczeniem urość”⁹.

Czy tylko ten list dostarczył Żmijowski magnatom litewskim, trudno rozstrzygnąć. W każdym razie zareagowali oni pozytywnie: zaczęli gwałtownie domagać się od króla jak najszybszego zwołania sejmu, co sprze-

⁵ BOss., rkps 2984/II. k. 42: Ludwika Maria do P. Des Noyers, Warszawa 14 marca 1664.

⁶ BNar., rkps BOZ 933. k. 20v—21v: A. Trzebiecki do K. Grzymałtowskiego, Kielce 21 grudnia 1665.

⁷ J. Lubomirski. *Jawnej niewinności manifest*.... b.m. 1666, s. 120. O tym, że Żmijowski był na Litwie dopiero w drugiej połowie marca, świadczą listy: P. Sapiehy do J. Lubomirskiego, Mińsk 31 marca 1664 (BPAN Kraków, rkps 1065, s. 407); J. K. Hlebowicza do J. Lubomirskiego, Zastaw 4 kwietnia 1664 (tamże, s. 408); Jana Kazimierza do P. Sapiehy, Warszawa 26 sierpnia 1664 (Zakład Dokumentacji Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [cyt. dalej: ZD PAN]), Teki Czermaka nr 12. k. 18).

⁸ W czasie sejmu 1662 r. Krzysztof Pac oskarżył Jerzego Lubomirskiego o chęć sięgnięcia po tron. Gdy sprawę tę na forum sejmowym poruszył Kazimierz Czyż, wzburzyła ona obradujących, a Pac usprawiedliwił się, jakoby powtórzył tylko krążące pogłoski. Zob. S. Ochmann, op. cit., s. 216—217. Żądając uchwalenia konstytucji przeciw elekcji Piasta Lubomirski chciał tym samym pokazać, że o sięgnięciu po tron nie myśli.

⁹ J. Lubomirski, op. cit., s. 112—116.

ciwiało się ówczesnym założeniom i planom dworu¹⁰. Do Jerzego Lubomirskiego pisali z obietnicami poparcia: „Doniesione przez tego kapłana od WMM Pana przestrogi *ea qua par est* przyjmuję *aestimatione* i za braterską w tym dziękuję wielce WMM Panu konfidencyją. Już to *in lucem prodit* i każdemu jawno być poczyna, jak wiele i dlaczego cierpi Rzeczpospolita nasza”¹¹ — pisał wojewoda wileński. Jeszcze mocniej zadeklarował się Jerzy Karol Hlebowicz. „asekurując, że nie tylko *in publicis* należną *certabo* konfidencyją, ale zawzięty WMM Pana *ad promovendum bonum publicum zelum, omni* (by też z utratą zdrowia i substancyjnej) *ubique locorum secundabo conatu*”. W celu wyjaśnienia i uzgodnienia posunięć, zapowiedział wysłanie do Lubomirskiego własnego agenta. Jednocześnie informował o stanie wojska litewskiego i o militarnej sytuacji Litwy, obwiniając za to „przewrotne *consilia*”, czyli stronników dworu. W końcu prosił marszałka o dalsze wiadomości i zachowanie przyjaźni¹².

Misja Cypriana Żmijowskiego przyniosła więc Lubomirskiemu ogromne korzyści w postaci pozyskania silnego stronnictwa sapieżyńskiego. Co wpłynęło na zmianę frontu jego przywódców? Wydaje się, że rację miał dość dobrze obeznany w stosunkach Rzeczypospolitej ambasador francuski Antoine de Lumbres pisząc: *Le peu de succes de l'expedition destiné contre la Moscovie, l'ayant delivré de l'autorité royale, pouvoit avoir contribué à luy faire changer de sentiment et le flatter de l'esperance de pouvoir, dans la première Diète, avecque Lubomirski et leurs adherens, abbatre le grand-chancelier de Lithuanie, qui estoit l'objet de l'envie de l'un et de la haye de l'autre*¹³. Chodziło więc tu przede wszystkim o konflikt sapieżyńskopacowski, który znów nabrał znaczenia po nieudanej wyprawie Jana Kazimierza na Rosję. Trzeba także wziąć pod uwagę głęboką niechęć Sapiehy do myśli o elekcji kandydata francuskiego, ciągnącą się od dawna, a spotęgowaną prawdopodobnie ostatnim niepowodzeniem misji Teodora Skuminowicza u Kondeusza, dawną przyjaźń łączącą Sapiechę z Lubomirskim oraz chwilowe odrodzenie się stronnictwa austriackiego związane z pozyskaniem przez marszałka biskupa Trzebickiego¹⁴.

W rezultacie zmiany orientacji Sapieha demonstracyjnie odesłał królowi akt nominacji dla swego syna Kazimierza na urząd podskarbiego nadwornego litewskiego¹⁵. W ślad przeszli do opozycji Jerzy Karol Hlebowicz i Krzysztof Zawisza, który zawiadomił króla o swym niezadowoleniu z powodu nie otrzymania urzędu podskarbiego wielkiego litewskiego, a także Michał Kazimierz Radziwiłł, oskarżający króla i Krzysztofa Paca o zakwaterowanie

¹⁰ *Listy Jana Kazimierza do Ludwiki Marii*, s. 24; Jan Kazimierz do Ludwiki Marii Chotelowicze (?), 24 marca 1664.

¹¹ BPAN Kraków, rkps 1065, s. 407; P. Sapieha do J. Lubomirskiego, Mińsk 31 marca 1664.

¹² Tamże, s. 408; J. K. Hlebowicz do J. Lubomirskiego, Zaslav 4 kwietnia 1664.

¹³ A. de Lumbres. *Relations... ambassadeur en Pologne et en Allemagne* t. II, wyd. G. Lhomel, Paris 1914, s. 243.

¹⁴ A. Rachuba, *Opozycja litewska*; W. Czermak, *Sprawa Lubomirskiego*, s. 118.

¹⁵ *Listy Jana Kazimierza*, s. 26—28; Jan Kazimierz do Ludwiki Marii, Mohylew 1 kwietnia 1664.

wojska w jego dobrach¹⁶. Opuścił również Jana Kazimierza i udał się do swych posiadłości Aleksander Hilary Połubiński, pisarz polny litewski oraz starszyzna prawego skrzydła armii, związana z osobą hetmana wielkiego¹⁷. Cały więc misterny plan stronnictwa dworskiego oparcia się o Litwę stał się nierealny w chwili gdy Jan Kazimierz stanął w Mohylewie.

Udało się natomiast dworowi w tymże czasie pozyskać Bogusława Radziwiłła. Oczekiwany długo przez królową księżę koniuszy 25 marca wyruszył z Królewca ku Warszawie¹⁸. Przyjazd jego poprzedziły pertraktacje prowadzone przez Szczęsnego Morsztyna. W związku z tym królowa pisała do Krzysztofa Paca i Jerzego Białozora, biskupa wileńskiego, z prośbą o pomoc w uzyskaniu dla Radziwiłła „*ad rationem* zasług swoich” zasilku pieniężnego ze skarbu litewskiego, dzięki czemu poprawiłaby się jego sytuacja finansowa i mógłby „*subvenire commodo Patriae sub auspiciis* Króla JMPana”¹⁹.

Z czym jechał Bogusław Radziwiłł do Warszawy? Nie ulega wątpliwości, że w zamian za poparcie — a raczej obietnicę poparcia — planów dworskich myślał uzyskać dla siebie korzyści w sprawach: pretensji wojska litewskiego do sumy 100 tysięcy złotych, starania o starostwo barskie, a może także pomoc królowej w uzyskaniu papieskiej dyspensy na ślub z Anną Marią Radziwiłłówną. Tymczasem doszły na dwór warszawski wieści o zaciągach wojskowych Lubomirskiego oraz o jego próbach zjednania Radziwiłła dla wszczęcia rokoszu²⁰. Niewątpliwie takie wiadomości utwierdziły królową w przekonaniu o konieczności porozumienia się z litewskim magnatem, ale mogły także wzbudzić podejrzenia, że prowadzi on podwójną grę. Sprawa wyjaśniła się, gdy 7 kwietnia Radziwiłł przybył do Warszawy i następnego dnia miał pierwszą audiencję u królowej. Rozpoczął ją od skarg na podstępne postępowanie Krzysztofa Paca, nieotrzymanie buławy polnej i województwa smoleńskiego. W relacji de Lumbresa nie ma żadnych wzmianek o rozmowach na temat Baru lub pretensji finansowych wojska — możliwe, że rokowania w tych sprawach prowadzili Jan Andrzej i Szczęsny Morsztynowie. Królowa ostro odparowała zarzuty Bogusława, wytykając mu kontakty z Lubomirskim oraz tłumacząc, iż król nie zgodził się dać mu buławy ze względu na jego kalwińskie wyznanie; przy okazji starała się także oczyścić z zarzutów Krzysztofa Paca i pogodzić z nim Radziwiłła. Prawdopodobnie na tym skończyła się pierwsza audiencja księcia koniuszego, o której zapisał, że była „niesmaczna”. Można stąd wnosić, że górą w rozmowach była królowa i Radziwiłł musiał znosić jej gorzkie słowa odnośnie związków

¹⁶ A. de Lumbres, op. cit., s. 243.

¹⁷ J. A. Chrapowicki. *Diariusz. Część pierwsza: lata 1656—1664*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 474; *Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce XVII wieku posługujące, w dziennikach domowych Obuchowiczów i Cedrowskich pozostałe*, wyd. M. Baliński, Wilno 1859, s. 126.

¹⁸ AGAD. Zbiory Nieborowskie, nr 47: Diariusz prywatny Bogusława Radziwiłła.

¹⁹ BPAN Kórnik, rkps 350, s. 113, 115—116v: dwa oryginalne listy datowane z Warszawy 1 kwietnia 1664.

²⁰ BOss., rkps 2984/II, k. 57: A. de Lumbres de H. de Lionne, Warszawa 4 kwietnia 1664.

z Lubomirskim. a może także wiązania się z elektorem. Następnego dnia książę Bogusław miał drugą audiencję, o której zanotował w diariuszu: „trochę lepsza była druga audiencyja, ale przecie [bez?] konfidencyi, zaraz chciano mnie ułowić ale nie dokazano”²¹. Z tej wzmianki oraz z relacji de Lumbresa wynika, że tematem rozmowy było przystąpienie Radziwiłła do stronnictwa francuskiego. Książę zaznaczył, że próba pozyskania go skończyła się niepowodzeniem, ale de Lumbres był zupełnie odmiennego zdania; napisał: *Enfin Radzivil s'est déclaré vouloir entièrement s'attacher à elle et entrer dans tous ses intérêts. Il a même promis de se détacher tout-à-fait du grand-maréchal et rentrer en bonne intelligence avec le grande-chancelier*. Ponadto królowa zobowiązała się uzyskać dla Radziwiłła stałą pensję w wysokości 15 tysięcy franków²².

Po tych rozmowach Radziwiłł 11 kwietnia opuścił Warszawę i spędził ponad miesiąc w swych posiadłościach węgrowskich. W tym czasie królowa pertraktowała dalej z rezydentem księcia Szczęsnym Morsztynem i Janem Andrzejem Morsztynem, referendarzem koronnym, w sprawie starostwa barskiego. Możliwe, że otrzymanie Baru było jednym z warunków stawianych przez Radziwiłła w zamian za przystąpienie do stronnictwa dworskiego. Nie było to jednak proste; królowa co prawda, obiecała czynić starania i wpłynąć na przychylną dla księcia decyzję, ale odkładała całą sprawę do sejmu, gdyż tylko on może zdecydować „jeżeli po Wyhowskim Bar ma być za królewszczyznę czyli za dziedzictwo reputowany i jako *circa confiscationem*, albo *vacantionem* stawać. Prócz tego radziła też królowa Radziwiłłowi prosić o Bar króla i zjednać sobie Krzysztofa Paca. W ten sposób Ludwika Maria aż do sejmu trzymała Radziwiłła w niepewności, mogła też liczyć na jego pogodzenie się z Krzysztofem Pacem, przedstawiała samą siebie w korzystnym świetle, winę za niepowodzenie starań mogła zrzucić na sejm, a także nie zrażała Stanisława Potockiego, hetmana wielkiego koronnego, który również zabiegał o to starostwo²³.

Okazywała więc królowa Radziwiłłowi sympatię, podkreślając swą wolę przekazania mu Baru, pisała w jego sprawach finansowych do kanclerza litewskiego, podskarbiego i biskupa wileńskiego²⁴. Planowała także oddanie księciu starostwa abelskiego „na znak tego, że odtąd chce szczerze *benevelle* W.Ks.Mości”²⁵. Zabiegała więc gorączkowo o zjednanie potężnego magnata zdając sobie sprawę, że wpłynie to na postawę Michała Kazimierza Radziwiłła, Jerzego Karola Hlebowicza i Mikołaja Stefana Paca, a także ułatwi

²¹ Tamże. s. 59: tenże do tegoż, Warszawa 11 kwietnia 1664; Diariusz prywatny Bogusława Radziwiłła. s. 213.

²² BOss., rkps 2984/II. k. 57: A. de Lumbres de H. de Lionne, Warszawa 11 kwietnia 1664.

²³ AGAD. AR dz. V, nr 10036: J. A. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 14 kwietnia 1664.

²⁴ AGAD. AR dz. V, nr 10038: S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 25 kwietnia 1664; AGAD. AR dz. IV, teka 5. koperta 57: B. Radziwiłł do J. Lubomirskiego, Stara Wieś, 27 kwietnia 1664; BNar., rkps 3092, k. 45: Ludwika Maria do K. Paca, Warszawa maj 1664.

²⁵ AGAD. AR dz. V, nr 10038: S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 28 kwietnia 1664.

pozyskanie Pawła Sapiehy i związanie go z obozem dworskim poprzez ślub Michała Kazimierza Paca z córką starego hetmana²⁶.

Jednak nie tylko królowa zainteresowana była postawą Bogusława Radziwiłła. Wspomnieliśmy już, że w początkach kwietnia na dwór warszawski doszły wieści o próbach Lubomirskiego pozyskania dla swych planów księcia koniuszego; próbach, które prawdopodobnie zakończyły się fiaskiem²⁷. 17 kwietnia do przebywającego w Węgrowie (lub może Starej Wsi) Radziwiłła przybył jeden z najbardziej gorliwych opozycjonistów — krajczy litewski Krzysztof Sapieha²⁸. Nie znamy przebiegu ich rozmowy — wydaje się jednak, że nie doprowadziła ona do zmiany ogólnych wytycznych polityki Radziwiłła.

Na początku kwietnia królowa była już zdecydowana udać się na Litwę, jednak 23 kwietnia ciężko zachorowała; choroba ciągnęła się do 9 maja. 29 kwietnia Bogusław Radziwiłł doniósł Janowi Mierzeńskiemu, iż „lubo twierdzą, że się jej polepszyło, do Litwy już nie pojedzie”²⁹. Rzeczywiście, po tej chorobie królowa nie była w stanie odbyć podróży do Wilna i forsować tam własnej koncepcji przeprowadzenia elekcji, mimo że jeszcze niejednokrotnie plan ten występował w listach obojga królestwa³⁰. Prace nad zjednaniem Litwy spoczęły więc na barkach Jana Kazimierza i Krzysztofa Paca.

Przybywszy 31 marca do Mohylewa król od razu rozpoczął pozyskiwanie zagniewanych litewskich magnatów. 7 kwietnia odbyło się „consultum prywatne”³¹, na którym prawdopodobnie postanowiono skontaktować się z opozycjonistami w celu wybadania ich stanowisk i ewentualnego ściągnięcia ich do boku króla oraz w sprawach rokowań z Rosją. Zadanie takie otrzymał Jan Antoni Chrapowicki, podkomorzy smoleński; 9 kwietnia król i Krzysztof Pac dali mu listy „do niektórych ich m. panów senatorów”. Chrapowicki 11 kwietnia spotkał się w Smolewiczach z Marcjanem Ogińskim, stolnikiem litewskim, synem kasztelana trockiego Aleksandra³², jednego z najzacieklejszych przeciwników elekcji *vivente rege*, a zięciem Jerzego Karola Hlebowicza. Następnego dnia „w mil półtora od Mińska” konferował z Krzysztofem Zawiszą i jego synami: Andrzejem, pisarzem Wielkiego Księstwa Litewskiego i Janem Jerzym, starostą brasławskim, a 16 t.m. był w Zasławiu u Jerzego Karola Hlebowicza, gdzie zastał i Marcjana Ogińskiego. „Przy liście konferowałem co mi zlecił król jm. z jm. p. starostą” — pisał Chrapowicki. Innych magnatów nie odwiedził już, wysławszy jedynie do Pawła Sapiehy i jego zaufanego sługi Emanuela Brzostowskiego listy przez posłańca Jerzego Karola Hlebowicza. Wydaje się, że rezultat misji Chrapowickiego był połowiczny. Co prawda Jerzy Karol Hlebowicz pisał do króla, Krzysztofa

²⁶ BOss., rkps 2984/II, k. 61: A. de Lumbres do Ludwika XIV, Warszawa 17 kwietnia 1664.

²⁷ A. de Lumbres do H. de Lionne, Warszawa 4 kwietnia 1664.

²⁸ Diariusz prywatny Bogusława Radziwiłła, s. 214.

²⁹ AGAD. AR dz. IV, teka 83, nr 972.

³⁰ W. Czermak, *Sprawa Lubomirskiego*, s. 110.

³¹ J. A. Chrapowicki, op. cit., s. 475.

³² H. Lulewicz, *Ogiński Aleksander*, [w:] PSB t. XXIII, s. 594—597.

Paca i Cypriana Pawła Brzostowskiego, ale listy te dotyczyły chyba tylko petrakcji z Rosją. Jeszcze bardziej oporny był Krzysztof Zawisza, do którego 30 kwietnia Chrapowicki ponownie zwrócił się — tym razem listownie — „*ratione responsu* na moją z nim konferencyję imieniem JKM w drodze pod Mińskiem”³³.

Na razie więc król był osamotniony; poza Krzysztofem Pacem, Krzysztofem Włodkowiczem i Janem Klemensem Branickim nie było przy nim żadnych senatorów³⁴. 27 kwietnia król przybył do Mińska³⁵. Projektowano naradę senatu nad sytuacją militarno-polityczną Litwy, król planował odbyć ją w Wilnie około połowy maja. Wzywano więc senatorów do Wilna³⁶. Szczególnie zależało królowi na sprowadzeniu Pawła Sapiehy, do którego wysłał podkomorzego pomorskiego Jana Gnińskiego³⁷. Mimo to wielu senatorów *témoignèrent de s'en vouloir dispenser*, podając jako powód fakt, że nie mogą rozstrzygać o niczym bez obecności senatorów koronnych. Prawdopodobnie słusznie podejrzewano, że był to wynik działania emisariuszy Lubomirskiego, przestrzegających przed łamaniem praw unii³⁸. Zapewne w gronie malkontentów obawiano się, że w Wilnie może dojść do złożenia konwokacji, która da *ius hereditarium* królowi i nie chciano zjawiać się tam. W Mińsku zrobił jednak król pierwszy krok do zjednania magnatów, nadając pisarstwo ziemskie mińskie Teodorowi Wołodkowiczowi, bratu wojewody nowogrodzkiego Krzysztofa; zyskał tym samym całkowite zapewnienie wierności tego ostatniego³⁹.

Następnie rozdał z dużym wycuciem wakujące urzędy i dobra; województwo brzeskie otrzymał Jakub Teodor Kuncewicz, kasztelan żmudzki, bliski krewny Pawła Sapiehy, kasztelanę po nim otrzymał usunięty z urzędu instygatora Stanisław Wincenty Orda, jeden z najzacieklejszych republikanów, stronnik Radziwiłłów birżańskich, kasztelanę witebską — Kazimierz Białozor, dotychczasowy marszałek upicki i bliski krewny oddanego dworowi biskupa wileńskiego Jerzego. Ponadto inny krewny Pawła Sapiehy, sufragan wileński Jan Gotard Tyzenhauz otrzymał opactwo hebdowskie⁴⁰.

Nie mogąc doczekać się przybycia do Mińska żadnego z magnatów Jan Kazimierz wyruszył do Wilna. Witany był 15 maja przez obecnych na Trybunale senatorów i Akademię Wileńską⁴¹. Początek pobytu króla w Wilnie upłynął w atmosferze dąsów i niezadowolenia wielu magnatów. Prym wiedli Jerzy Karol Hlebowicz i Michał Kazimierz Radziwiłł. Odbyta

³³ J. A. Chrapowicki, op. cit., s. 475, 479—480.

³⁴ BCzart., rkps 401, nr 18: *Senatus consilium* 7 maja 1664 w Mińsku.

³⁵ J. A. Chrapowicki, op. cit., s. 479.

³⁶ BCzart., rkps 157, nr 50: Jan Kazimierz do M. K. Radziwiłła, 30 kwietnia 1664; BCzart., rkps 2580/II, s. 311—312: K. Pac do P. Sapiehy, Mińsk 1 maja 1664.

³⁷ W. Czermak, *Sprawa Lubomirskiego*, s. 135.

³⁸ A. de Lumbres, op. cit., s. 243; BOss., rkps 2984/II, k. 71: A. de Lumbres do Ludwika XIV, Warszawa 22 maja 1664.

³⁹ BOss., rkps 3639/II, k. 60—61: L. Trabuc do Ludwika Marii, Mińsk 5 (?) maja 1664.

⁴⁰ BOss., rkps 189, s. 1562: Z poczty do Warszawy, 24 czerwca 1664.

⁴¹ W. Kochowski, *Historia panowania Jana Kazimierza* t. II, wyd. E. Raczyński, Poznań 1859, s. 270.

17 maja w obecności Jerzego Białłozora, Michała Kazimierza Radziwiłła, Jerzego Karola Hlebowicza, Mikołaja Władysława Judyckiego, Krzysztofa Paca, Hieronima Kryszpina-Kirszenszteina i Jana Klemensa Branickiego rada senatu zajęła się tylko sprawą aktualnych stosunków z Rosją — działaniami wojennymi i traktatami. Powoli jednak następowało przełamywanie lodów. Jan Kazimierz usiłował „wszelkimi sposobami pozyskiwać i jednać ze sobą umysły tych tu panów, już to łaskawością, już to poufaleniem się z nimi”. Tego dnia odbył się *actus consecrationis* Kazimierza Paca biskupa smoleńskiego i *actus introductionis* biskupa wileńskiego Jerzego Białłozora, które to uroczystości odbyły się w obecności króla, licznych senatorów i szlachty; wszyscy oni byli następnie hojnie podejmowani u Krzysztofa Paca. Wtedy to król obiecał dać wakujące po Janie Fryderyku Sapieże, pisarzu polnym koronnym, starostwo czeczerskie Krzysztofowi Zawiszy, chcąc tym samym sprowadzić go do Wilna. Następnie odbyły się trzy wielkie bale wydane przez Hieronima Kryszpina-Kirszenszteina, Jerzego Karola

Hlebowicza i Michała Kazimierza Radziwiłła, „gdzie przy kielichach i wśród tańców” pogodził król całkowicie Hlebowicza z Kryszpinem-Kirszenszteinem i Krzysztofem Pacem. Dnia 24 maja zjawiał się też wreszcie Krzysztof Zawisza i na audyencji u króla „po długiej rozmowie i wielu wyrzutach” doszło do pogodzenia się marszałka wielkiego litewskiego z władcą. Zawisza na prośbę króla przekazał mu listę tych, którzy związani byli z Lubomirskim i mieli występować w jego obronie na przyszłym sejmie. W końcu na pozycje regalistyczne przeszedł i Michał Kazimierz Radziwiłł, zrozumiałwszy, że „*unito consilio et auxilio* i sobie, i Ojczyźnie *proesse* możemy i *non pati ruinam nostram*, na którą się przewrotność ludzka usadziła”⁴².

W opozycji pozostali więc jeszcze tylko Paweł Sapieha i Aleksander Naruszewicz. Wojewoda wileński unikał spotkania z królem i twardo stał w rzędzie stronników Jerzego Lubomirskiego, choć podobno Jan Gniński, wróciwszy 23 maja do Wilna opowiadał, że po wielu trudnościach skłonił go do zgody na przybycie do Wilna i do oświadczenia się z zyczliwością dla Jana Kazimierza. Podobne stanowisko zajął Naruszewicz, który mimo, że około 15 maja był w Wilnie, nie spotkał się z królem i w kilka dni później opuścił to miasto zatrzymawszy się w swej posiadłości odległej o 18 mil. Niewątpliwie miało to związek z ponowną ingerencją Jerzego Lubomirskiego, który wysłał na Litwę towarzysza swej chorągwi husarskiej i rękodajnego sługę, Stanisława Przeddzieckiego (jego rodzony brał służył w chorągwi Pawła Sapiehy). Podobno oprócz misji do Pawła Sapiehy miał on jeszcze zadanie rozgłaszania publicznie „po kościołach, gospodach, kramach o buntach, rokoszach, Kondeuszu, Szwedach, sprzedanym Smoleńsku”. Przeddziecki został aresztowany w Wilnie pod koniec maja, gdy wdał się w spór z biskupem smoleńskim Kazimierzem Pacem i sędzią ziemskim trockim

⁴² BOss., rkps 2984/II. k. 71—78: A. de Lumbres do Ludwika XIV, Warszawa 22 maja 1664 i tenże do H. de Lionne, Warszawa 30 maja 1664; BCzart., rkps 401. nr 19: Senatus consilium. Wilno 17 maja 1664; *Listy Jana Kazimierza*, s. 33: Jan Kazimierz do Ludwika Marii. Wilno 24 maja 1664; AGAD. AR dz. V, nr 10038: S. Morsztyn do B. Radziwiłła. Wilno 18 maja 1664; AGAD. AR dz. IV, teka 27, koperta 364; M. K. Radziwiłł do B. Radziwiłła. Wilno 29 maja 1664.

Mikołajem Rosochaćkim, broniąc Jerzego Lubomirskiego. Nadzwyczajną gorliwość okazał wtedy Michał Kazimierz Radziwiłł — marszałek Trybunału; gdy na sądenie Przeddzieckiego nie zgodził się Krzysztof Zawisza, marszałek wielki litewski, twierdząc, że sprawę należy przekazać sądowi sejmowemu, skwapliwie podjął się roli sędziego właśnie kasztelan wileński. Z jego rozkazu dano Przeddzieckiemu i jego bratu pozew do Trybunału — podobno zresztą bez przestrzegania obowiązujących na Litwie praw. Czyn ten wywołał oburzenie tych, „którzy *libertatis amorem in pectore fovent*, lubo *promovere* albo stawać przy niej *verentur*”. Zaczęto podejrzewać, że „ten proceder *ad frangendum animum* przeciwnej Dworowi frakcyjej stał się, przez który Dwór pokazać chce, że już Księstwo Litewskie cale bierze się o krzywdę *Principis* w osobie Trybunału do czego Dom Radziwiłłowski *facem praefert*”. Przeddzieckiemu groził rok więzy, „aby dowodził co *plenis — buccis plotti*”. W rezultacie jednak, jak z ulgą napisał Bogusław Radziwiłł, książę Michał „po tym postrzegł [się] i że cale to *negotium* do sejmu jest odłożone”. Było to chyba rozsądne posunięcie, gdyż bezprawna rozprawa i ewentualny wyrok w Trybunale mógł tylko jeszcze bardziej usztywnić stanowisko Sapiehy, który i tak zdecydowanie przeciwny był spotkaniu z królem. Mimo ożywionej korespondencji, w której „zawsze *ambigna* dawał *responsa*, a lubo poniekąd obiecował się stawić”, to jednak słusznie domyślano się, że szczerze o tym nie myśli i nie przyjedzie. Bez pozyskania Sapiehy nie można zaś było myśleć o jakimkolwiek przedsięwzięciu w skali całego Księstwa. Król zaś wciąż liczył na zwołanie konwokacji, która miała zająć się całokształtem spraw litewskich⁴³.

Bezskuteczne oczekiwanie na hetmana wielkiego w Wilnie sprawiło, że senatorowie stopniowo opuszczali miasto, co wyraźnie nie podobało się królowi⁴⁴. Starał się więc Jan Kazimierz wszelkimi sposobami wymóc na hetmanie decyzję przyjazdu. Po nieudanej misji Gnińskiego i wielu listownych perswazjach król zażądał, aby i Ludwika Maria postarała się wpłynąć na opornego magnata wysyłając doń Kazimierza Szczukę lub Wojciecha Cieciszewskiego⁴⁵. Królowa rzeczywiście wysłała Cieciszewskiego, zanim jeszcze król powziął ten zamiar. Dziwne było to posunięcie, zważywszy rolę, jaką odgrywał ten jezuita i jego silne powiązania ze stronnictwem austriackim.

⁴³ BOss., rkps 2984/II, k. 71: A. de Lumbres do Ludwika XIV, Warszawa 22 maja 1664; A. de Lumbres, op. cit., s. 243; AGAD, AR dz. V, nr 10038: S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Wilno 18 maja 1664; AGAD, AR dz. V, nr 9646: J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 4 czerwca 1664; BPAN Kraków, rkps 1065, s. 367: J. Leszczyński do J. Lubomirskiego, Poznań 26 stycznia 1664 (data błędna!) oraz J. Leszczyński do J. Lubomirskiego, Poznań 26 stycznia 1664 (sic!); AGAD, AR dz. IV, teka 84, nr 952: B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, b.m. i d.; AGAD, AR dz. V, nr 9646: J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 4 czerwca 1664; *Listy Jana Kazimierza* s. 35: Jan Kazimierz do Ludwiki Marii, Wilno 4 czerwca 1664 oraz tenże do tejże, Grodno 11 czerwca 1664.

⁴⁴ I tak 4 czerwca byli w Wilnie tylko: wojewoda witebski Władysław Wołłowicz, kasztelan żmudzki Stanisław Wincenty Orda, kasztelan smoleński Stefan Kędzierzawski, marszałek wielki litewski Krzysztof Zawisza; AGAD, AR dz. V, nr 9646: J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 4 czerwca 1664.

⁴⁵ *Listy Jana Kazimierza*, s. 35: Jan Kazimierz do Ludwiki Marii, Wilno 4 czerwca 1664.

Cieciszewski nic nie osiągnął; w ślad za nim ruszyli więc Jan Klemens Branicki, przypisujący sobie duży wpływ na hetmana wielkiego litewskiego, oraz kanclerz koronny Mikołaj Prażmowski — zresztą ku niezadowoleniu króla, który niezbyt wierzył w dobre chęci kanclerza i obawiał się, że z nienawiści do Krzysztofa Paca może on wpłynąć w tym duchu i na Sapiechę. Co osiągnął Branicki, nie wiemy. Prawdopodobnie jednak ani on, ani Prażmowski, który przybył do Wilna 23 czerwca, nie osiągnęli niczego, gdyż znaleźli „człowieka opanowanego już przez marszałka w.. nieczulego na przedstawienia, upartego jak muła”. Sapieha zwierzył się Prażmowskiemu, iż miał konferencję z zakonikiem wysłanym przez Lubomirskiego (Cyprianem Żmijowskim?) i od niego dowiedział się, że dwór ma zamiar oskarżyć go o udział w zabójstwie Gosiewskiego, a król dąży do separacji Litwy od Korony, aby uzyskać dziedziczny tron Wielkiego Księstwa. Prócz tego wyjawiał swe rozgoryczenie do dworu i nienawiść do Krzysztofa Paca, który ma zbyt wielkie znaczenie na Litwie i zbyt ulega królowej. Mimo więc zabiegów Prażmowskiego Sapieha został nieugięty, zasłaniając się dodatkowo jakoby złożoną wespół z przyjaciółmi przysięgą, iż nie zobaczą się z królem przed otwarciem obrad sejmowych. Sejmowi Sapieha domagał się przede wszystkim, widząc w nim środek uspokojenia kraju⁴⁶.

Przybył natomiast do Wilna około 25 czerwca inny malkontent — Aleksander Naruszewicz, który oddał się całkowicie do dyspozycji dworu. Jego więc użył król do ostatecznej misji pojednawczej z Sapiechą. W razie niepowodzenia król nosił się z zamiarem ograniczenia władzy hetmańskiej Sapiechy i pozbawienia go realnej siły. Obradująca nad tym problemem rada senatorów doszła jednak do wniosku, „że *violentis mediis* nic j.m. nie wskórają” i że należy „wszystkie ruszyć sposoby do ułagodzenia j.m. obietnicami szczerobliwej łaski pańskiej”⁴⁷.

Wreszcie, w początkach lipca doszło do spotkania z Pawłem Sapiechą. W drodze z Wilna do Warszawy Jan Kazimierz zatrzymał się obok rezydencji hetmana wielkiego w Żyrowicach, gdzie znajdował się cudowny obraz Matki Boskiej. Oficjalnym powodem przybycia króla do Żyrowic była chęć spełnienia dawnego ślubu, ale w rzeczywistości Jan Kazimierz chciał skłonić tym posunięciem Pawła Sapiechę do odwiedzenia go. Zamiar powiódł się całkowicie. Zapewne pod wpływem nacisku Naruszewicza, zwycięstwa Michała Kazimierza Paca nad Chowańskim pod Witebskiem, które odbiło się głośnym echem i przyniosło Pacowi zdecydowany wzrost znaczenia, wreszcie zaś pod wpływem sukcesów króla w jednaniu opozycji Paweł Sapieha zwątpił w dalszy sens opozycji i przybył 5 lipca do Żyrowic.

⁴⁶ AGAD. AR dz. V, nr 9646: J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 8 czerwca 1664; BOss., rkps 2984/II, k. 79 i 87: A. de Lumbres do H. de Lionne, Warszawa 6 czerwca 1664 oraz tenże do Ludwika XIV, Warszawa 26 czerwca 1664; *Listy Jana Kazimierza*, s. 35—38: Jan Kazimierz do Ludwika Marii, Grodno 11 czerwca 1664 oraz tenże do tejże, Wilno 25 czerwca 1664; BOss., rkps 2984/II, k. 87—88: A. de Lumbres do Ludwika XIV, Warszawa 26 czerwca 1664; AGAD. AR dz. V, nr 13868: P. Sapieha do B. Radziwiłła, Kosowo 22 czerwca 1664.

⁴⁷ *Listy Jana Kazimierza*, s. 38: Jan Kazimierz do Ludwika Marii, Wilno 25 czerwca 1664; BCzart., rkps 157, nr 185: J. K. Branicki do M. K. Paca, Ruda 6 lipca 1664.

Na odbytej 7 lipca audiencji doszło do pogodzenia się przywódcy malkontentów litewskich z królem, a następnie z Krzysztofem Pacem. Sapieha zadeklarował swą wierność i posłuszeństwo względem Jana Kazimierza, przyjął także przychylnie projekt małżeństwa swej córki z Michałem Pacem w celu połączenia obu domów przyjaźnią. Co prawda nie wypowiedział się za poparciem planów elekcyjnych, ale i tak król był zadowolony, gdyż — jak pisał — „od posłuchania u mnie widzę w wojewodzie bardzo wielką zmianę; otrząsnął się już ze wszystkich szalbierstw marszałka w.kor.”⁴⁸.

W sumie w czasie swego pobytu na Litwie Jan Kazimierz załatwił kilka spraw podstawowych, pozyskując stopniowo przywódców opozycji drogą nadań urzędów i dóbr, godzenia ich z Krzysztofem Pacem, łagodzenia zadrażeń i kojarzenia nowych małżeństw zyskał dość mocne oparcie w magnaterii i szlachcie litewskiej i wyrugował wpływy Jerzego Lubomirskiego. Skierowawszy zaś Jerzego Karola Hlebowicza i Krzysztofa Zawiszę na rokowania pokojowe z Rosją, oddalił tych ludzi od wydarzeń w Rzeczypospolitej. Postarał się także o wzmocnienie swej pozycji (i oddanych mu ludzi) w armii litewskiej, skłaniając Sapiechę do przekazania naczelnego dowództwa Michałowi Pacowi oraz przez częściową redukcję oddziałów skrzydła prawego⁴⁹, a wzmocnienie ilościowe lewego, na czele którego stawał oddanych Pacom ludzi⁵⁰. Załatwiwszy to wszystko król 9 lipca opuścił Żyrowice i udał się do Warszawy z zamiarem przygotowania ostatecznej rozprawy z Lubomirskim na planowanym już jesienią sejmie⁵¹.

Po odjeździe Bogusława Radziwiłła z Warszawy, a następnie z Polski (25 maja), królowa w dalszym ciągu czyniła starania w celu ściślejszego związania go z francuską polityką⁵². Uprzejme listy wystosowali do księcia koniuszego również Jan Kazimierz i Krzysztof Pac; przyznawali w nich, że Bar słusznie mu się należy, ale — mimo wszystko — sprawa ta musi być rozpatrywana przez sejm. W czasie zaś audiencji Jana Mierzeńskiego 3 czerwca w Wilnie, król zapewnił go, że nie będzie zatwierdzał żadnych posunięć skierowanych przeciw Radziwiłłowi, przyrzekł mu poparcie w sprawie Baru i małżeństwa z bratanicą⁵³.

⁴⁸ *Listy Jana Kazimierza*, s. 35 i 40; Jan Kazimierz do Ludwika Marii, Wilno 4 czerwca 1669 oraz tenże do tejże, Żyrowice 7 lipca 1664; BOss., rkps 2984/II, k. 90, 96; A. de Lumbres do Ludwika XIV, Warszawa 3 i 17 lipca 1664.

⁴⁹ Zlikwidowane zostały chorągwie kozackie Samuela Kmicica, Stanisława Lipnickiego i pancerna Pawła Sapiehy; AGAD, AR dz. V, nr 9646; J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 9 sierpnia 1664; AGAD, AR dz. V, nr 10038; S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Wilno 18 maja 1664.

⁵⁰ BUW, rkps 63, nr 26; Jan Kazimierz do M. K. Paca, Soleczniki 2 lipca 1664; BOss., rkps 2984/II; A. de Lumbres do H. de Lionne, Warszawa 8 sierpnia 1664.

⁵¹ BCzart., rkps 157, nr 195; K. Pac do komisarzy, Żyrowice 10 lipca 1664 oraz Jan Kazimierz do M. K. Radziwiłła, Żyrowice 10 lipca 1664.

⁵² Zaraz po wyzdrowieniu królowa napisała listy do króla, Krzysztofa i Michała Kazimierza Paców, polecając ich uwadze sprawy Radziwiłła; AGAD, AR dz. V, nr 10038; S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 6 maja 1664.

⁵³ BNar., rkps 3092, k. 44—44v; Jan Kazimierz do B. Radziwiłła, Mińsk 2 maja 1664 oraz K. Pac do B. Radziwiłła, Mińsk 2 maja 1664; AGAD, AR dz. V, nr 9646; J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 4 czerwca 1664.

Ta ostatnia kwestia była szczególnie ważna dla Radziwiłła. Po wielu latach starań matrymonialnych na książęcych dworach Europy Zachodniej, książę koniuszy zdecydował się na poślubienie córki Janusza Radziwiłła — Anny Marii. Przez długie lata pozostająca w zapomnieniu, wychowywana na dworze kurlandzkim, stała się ona obiektem olbrzymiego zainteresowania i przetargów ze strony najpotężniejszych magnatów Rzeczypospolitej i dworu królewskiego. Oczywiście Radziwiłł, sprawujący opiekę nad Anną Marią, nie zamierzał oddać jej nikomu — ani starającym się o opiekę nad księżniczką Potockim i Hlebowiczom, ani też na dwór Ludwiki Marii⁵⁴. Prawdopodobnie w czasie wiosennego spotkania z królową otrzymał Radziwiłł zapewnienie poparcia planów matrymonialnych, a nawet ofiarowała się ona osobiście prosić papieża o dyspensę na ślub⁵⁵. Był to niewątpliwie sukces księcia, ale stałe poparcie królowej zależało od jego postawy politycznej, tym bardziej że sprawą Anny Marii zainteresowali się blisko związani z dworem Pacowie, Kryszpinowie i Podberescy. Z ramienia Paców o rękę księżniczki ubiegał się Michał Kazimierz Pac, hetman polny i wojewoda smoleński, który prawdopodobnie na przełomie czerwca i lipca 1664 r. rozpoczął listowne pertraktacje w sprawie ewentualnego ślubu. Jednocześnie prawie w tej samej sprawie zjawiał się w Mitawie Hrehory Podbereski, kuchmistrz litewski⁵⁶. Te zabiegi stronników dworskich, które inspirowała może sama królowa, stanowiły poważne ostrzeżenie dla Bogusława Radziwiłła i musiały rzutować w duchu prokrólewskim na jego postawę polityczną. Ale nie tylko w celu obrony przed zakusami Paca i Podbereskiego musiał książę zbliżyć się do królowej. Również Jerzy Lubomirski starał się o rękę Anny Marii dla syna — Stanisława Herakliusza, starosty spiskiego⁵⁷.

Nic więc dziwnego, że Radziwiłł zdecydował się na współpracę z dworem, tym bardziej że sam Fryderyk Wilhelm, elektor brandenburski, postanowił definitywnie przystąpić do Ligi Reńskiej i w tym celu 20 maja wysłał do Francji Christopha Caspara von Blumenthala⁵⁸. Tę właśnie wiadomość przekazał listownie z Ostrowi Mazowieckiej⁵⁹ Bogusław Radziwiłł Ludwice

⁵⁴ AGAD, AR dz. IV, koperta 83, nr 952: B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, b.m. i d.

⁵⁵ AGAD, AR dz. IV, koperta 85, nr 1025: tenże do tegoż, Królewiec 22 sierpnia 1664.

⁵⁶ B. Radziwiłł do A. M. Radziwiłłówny, Królewiec 17 maja 1664, druk: E. Kottubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno-Witebsk 1859, s. 438—439. Ożenek Michała Kazimierza Paca z Anną Marią Radziwiłłówną planowany był przez dwór już latem 1663 r.; AGAD, AR dz. V, nr 10038: S. Morsztyn do B. Radziwiłła, b.m. i d. (23 czerwca 1663); AGAD, AR dz. IV, koperta 83, nr 974: B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Memel 10 lipca 1664.

⁵⁷ AGAD, AR dz. V, nr 9646: J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Niewodnica 11 września 1664.

⁵⁸ P. Gaxotte, *Histoire de l'Allemagne*, 1975, s. 336—337, 352; G. Pages, *Le Grand Electeur et Louis XIV 1660—1688*, Paris 1905, s. 97; A. Waddington, *Le Grand Electeur Frederic Guillaume de Brandebourg. Sa politique exterieure 1640—1688* t. II, Paris 1908, s. 97—100.

⁵⁹ W Ostrowi Mazowieckiej był Radziwiłł 23 i 24 maja 1664; zob. *Autobiografia Bogusława Radziwiłła, Itinerarium*.

Marii, nie omieszkać przy okazji dodać, iż był „promotorem” tej misji dyplomatycznej, mogącej mieć przecież ogromne znaczenie dla sprawy elekcji księcia d’Enghien⁶⁰.

Flirt Radziwiłła z dworem warszawskim był źle widziany przez Fryderyka Wilhelma, a na zerwanie stosunków z elektorem księżę zdecydować się nie mógł i nie chciał⁶¹. Księżę z nutą rozżalenia pisał do Jana Mierzeńskiego: „Już to ja widzę, że mi rozdarła sztuka [tzn. podwójna gra — przyp. A.R.] nie pójdzie, bo w marchii całe tracę konfidencyją, a i w Warszawie nie siła jej mam; rzucać zaś wszystko, a domowym całe się konsekrować kłopotom, jest to morze, w którym prędko bardzo utonę pewnie”⁶².

W sumie jednak Radziwiłł wolał trzymać się elektora, co dawało mu szansę niezależności politycznej i finansowej; do chwili wyjaśnienia się sytuacji w kraju i jego spraw osobistych nie zamierzał także zrywać więzi łączących go z Ludwiką Marią. Utrzymywał z nią częstą korespondencję, doniósł jej o niezmiernie ważnej dla Rzeczypospolitej i planów elekcji konferencji elektorów saskiego i brandenburskiego w Berlinie, w wyniku której zawarli oni ligę do obrony swych granic i powołali w tym celu pięcioletnie korpusy wojska. Nie potrafił — lub nie chciał — udzielić bardziej szczegółowych informacji o tej lidze i o celu wizyty w Berlinie Stefana Niemirycza⁶³.

W jakiś czas później Radziwiłł znowu przesłał królowej informację, że starania posła cesarskiego Franciszka Lisoli, zmierzające do odciążenia elektora brandenburskiego od związku z Ludwikiem XIV nie przyniosły rezultatu⁶⁴. Były to wiadomości bardzo ważne dla dworu warszawskiego, ale trudno nie zadać sobie pytania, na ile przekazanie ich było wynikiem szczerzej chęci współpracy ze strony Radziwiłła, a na ile działalnością inspirowaną przez elektora. Mimo bowiem utrzymywania kontaktu z Ludwiką Marią — tak listownego, jak i przez Morsztynów i Denhoffów — księżę koniuszy nie zdecydował się ponownie przybyć do Warszawy mimo wielu wezwań królowej. Nie pojechał również na Litwę dla spotkania się z Janem Kazimierzem, a w dodatku mocno zdenerwował się otrzymaną wiadomością o podpisaniu przez Michała Kazimierza Radziwiłła skrypcie elekcyjnym i utrzymywał poufne kontakty z jednym z głównych przywódców malkontentów w Koronie — Janem Leszczyńskim⁶⁵.

⁶⁰ AGAD, AR dz. V, nr 10038: S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 30 maja 1664.

⁶¹ AGAD, AR dz. IV, koperta 85, nr 1016 i koperta 86, nr 1028: B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego. Królewiec 9 czerwca i 5 września 1664.

⁶² AGAD, AR dz. IV, koperta 83, nr 970: Królewiec, czerwiec (1664).

⁶³ AGAD, AR dz. IV, koperta 83, nr 955: B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Grobin 2 lipca 1664; BOss., rkps 2984/II, k. 92: A. de Lumbres do Ludwika XIV, Warszawa 10 lipca 1664; AGAD, AR dz. IV, koperta 82, nr 942: B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, b.m. i d.; AGAD, AR dz. IV, teka 9, koperta 93: tenże do M. K. Radziwiłła, b.m. i d.

⁶⁴ BOss., rkps 2984/II, k. 109: A. de Lumbres do H. de Lionne, Warszawa 14 sierpnia 1664.

⁶⁵ AGAD, AR dz. IV, koperta 83, nr 955: B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Grobin 2 lipca 1664; AGAD, AR dz. IV, teka 9, koperta 93: B. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła, b.m. i d.; BPAN Kraków, rkps 1065, s. 394; J. Leszczyński do J. Lubomirskiego, b.m. i d.

Godząc się więc na jakąś współpracę z dworem Radziwiłł nie popierał metod jego działania i nie wyrażał chęci uczestnictwa w pracach nad elekcją księcia francuskiego⁶⁶. Skądinąd sam obawiał się o swoje stosunki z królową, ze względu na roznoszone przez jakiegoś Szwajcara po Paryżu wiadomości, że ma on zostać królem Polski, co w zestawieniu z kongresem w Berlinie i poparciem dla jego postanowień ze strony cesarza, króla duńskiego, książąt lüneburskiego i kurlandzkiego oraz cara rosyjskiego, mogło nabawić go wielu kłopotów⁶⁷.

Około 14 lipca przybył do Różanej Krzysztof Pac z zamiarem ostatecznego uzgodnienia małżeństwa córki Pawła Sapiehy z Michałem Kazimierzem Pacem; rozmowy te — mimo poważnych nadziei — nie przyniosły rezultatu⁶⁸. Spowodowało to ponowne ochłodzenie między Sapiehą i Pacami, właśnie w okresie poprzedzającym zwołanie sejmików przedsejmowych.

Jeszcze w okresie pobytu Jana Kazimierza na Litwie toczyły się rozmowy w sprawie zwołania sejmu mającego zająć się postawą Jerzego Lubomirskiego. Opuszczając Litwę król rozesał do senatorów listy, w których prosił o podanie terminu złożenia sejmu i spraw wymagających na nim załatwienia⁶⁹. Za zwołaniem sejmu w listopadzie wypowiedziała się odbyta 28 czerwca w Wilnie rada senatu. Rada ta wypowiedziała się również za wydaniem trzecich wici na pospolite ruszenie wobec groźnej sytuacji na froncie rosyjskim⁷⁰. Decyzja ta tym bardziej zaogniła stosunki Krzysztofa Paca z Pawłem Sapiehą. Kanclerz litewski był zdecydowanie przeciwny pospolitemu ruszeniu⁷¹ — nie tyle ze względu na jego małą wartość bojową, co z obawy, iż Sapieha zechce wykorzystać zgromadzoną szlachtę w celach politycznych. Z takim zamysłem zdradził się na sejmiku wileńskim Krzysztof Sapieha, mówiąc zgromadzonej szlachcie, „że na to potrzeba pospolitego ruszenia, żebyśmy wolności poprawowali, żeby sądy formowali”, a sam hetman wielki napisał do Krzysztofa Paca, że przy pomocy pospolitego ruszenia trzeba doprowadzić do szybkiego zawarcia pokoju z Moskwą, choćby za cenę zrzeczenia się Smoleńska i Siewierza. Nic dziwnego, iż przestraszony takim obrotem sprawy, obawiając się nadto, że pospolite ruszenie może uniemożliwić odbycie sejmików i sejmu, Krzysztof Pac proponował w miejsce pospolitego ruszenia złożenie przez szlachtę pieniędzy na wystawienie chorągwi powiatowych⁷². Sprawa rozstrzygnęła się na sejmikach obradujących 12 sier-

⁶⁶ AGAD. AR dz. IV. koperta 83. nr 952: B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego. b.m. i d.

⁶⁷ BOss. rkps 2984/II. k. 85: A. de Lumbres do Ludwika XIV. Warszawa 18 czerwca 1664; AGAD. AR dz. IV. koperta 83. nr 974: B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego. Memel 10 lipca 1664.

⁶⁸ J. A. Chrapowicki, op. cit., s. 504—505; AGAD. AR dz. V, nr 9646: J. Mierzeński do B. Radziwiłła. Wilno 27 lipca 1664.

⁶⁹ BCzart. rkps 157. nr 197: Jan Kazimierz do M. K. Radziwiłła, Żyrowice 10 lipca 1664.

⁷⁰ BCzart. rkps 401. nr 23.

⁷¹ Pod jego to chyba wpływem król polecił „z publikacją ich [tzn. trzecich wici — przyp. A. R.] zatrzymać się aż do wzięcia wiadomości od JMP Hetmana Polnego — i jeżeli obejść się będziemy bez wyprowadzenia *nobilitatis* w pole”, BCzart. rkps 157, nr 195: K. Pac do komisarzy. Żyrowice 10 lipca 1664.

⁷² BCzart. rkps 429: K. Pac do M. K. Paca. Pożajście 19 września 1664.

pnia⁷³. Mimo wydania przez Sapiehę i publikowania po parafiach uniwersału, „aby *virittim* stawali”, obrady sejmikowe potoczyły się prawie wszędzie po myśli Paców. Sam hetman wielki zjechał do Nowogródka, chcąc tym samym wpłynąć na decyzje obradujących, ale ani on, ani wspierający go podwojewodzi nowogródzki Jan Charliński i Uniechowski nie potrafili „tego dokazać, bo pan sędzia ziemski [nowogródzki Jan Kiersnowski — przyp. A. R.], (który wszystko niemal województwo po sobie ma i na nim polega), nie pozwał na to”⁷⁴.

Podobnie zakończyły się obrady na innych sejmikach⁷⁵, czego Sapieha zaakceptować nie chciał i starał się jeszcze jakiś czas osobiście wpływać na decyzje poszczególnych powiatów. Szczególnie drażliwa dla niego była postawa szlachty wileńskiej, kierowanej przez stronników pacowskich, która również opowiedziała się za wystawieniem zaciężnych chorągwi powiatowych, ale na interwencję Sapiehy wstrzymała się z poborem do przyjazdu swego wojewody do Wilna.

Jak oceniał Krzysztof Dobkiewicz, sytuacja stawała się zaogniona, gdyż „frakcja pieczętarska bodaj szyje nie złamie, choć bardzo potężna, jeśli nowe jakie koncepta czego nie spraktykują bo [w] województwie wileńskim, trockim, w powiecie wiłkomirskim, upickim, oszmiańskim i Księstwie Żmudzkiem wszystko niemal subiekta dworne i pieczętarskie, stąd W.Ks.M. bierz miarę, że w województwie wileńskim, gdzie prymasem JMP Wojewoda jest, przekabaciła jego stronę, nie wiem teraz co będzie za przybyciem onego”⁷⁶. Na domiar złego stronnictwo pacowskie coraz bardziej prowokowało Sapiehę. Oto bowiem podskarbi litewski Hieronim Kryszpin-Kirszensztejn, opierając się na uchwale rady senatu z 28 czerwca⁷⁷, usunął z zamku wileńskiego garnizon hetmański, umieszczając w jego miejsce podległego sobie płk. Grzegorza Jana Barsottiego, a także — jak zanotował Dobkiewicz — „wielkie wyrządza afronty [Sapieże — przyp. A. R.] i wszystkie nasze zabrał rządy, i administrację należącą wojewodzie”. Oczekiwano więc, że po przybyciu Sapiehy do Wilna wybuchnie otwarty konflikt między wojewodą wileńskim a podskarbim⁷⁸. Ostatecznie Sapieha zrezygnował z podróży do Wilna i z forsowania pospolitego ruszenia. Niewątpliwie wpłynęła na to decyzja Jana Kazimierza pozwalająca powiatom na wystawienie oddziałów zaciężnych⁷⁹, ale zapewne także obawa przed konfrontacją ze stronnictwem pacowskim. Cała sprawa pozostawiła jednak głęboką rysę na stosunkach

⁷³ AGAD. AR dz. V. nr 4403: S. Golejewski i K. Łopata do B. Radziwiłła. Shuck 12 sierpnia 1664.

⁷⁴ AGAD. AR dz. V. nr 11557: J. Pękalski do B. Radziwiłła, Zawołoki 22 sierpnia 1664.

⁷⁵ AGAD. AR dz. V. nr 15506 i 9646: S. Swinarski do B. Radziwiłła, Zabłudów 15 sierpnia 1664 oraz J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Dojlidy 29 sierpnia 1664.

⁷⁶ AGAD. AR dz. V. nr 3089: K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 24 sierpnia 1664.

⁷⁷ BCzart., rkps 401, nr 23.

⁷⁸ AGAD. AR dz. V. nr 3089: K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 24 sierpnia 1664.

⁷⁹ AGAD. AR dz. V. nr 13868: P. Sapieha do B. Radziwiłła, Wilno 9 września 1664.

между оbozem сапіежыньскім і дворскім (пацoвскім) і тo в oкpесіe, гдy двoр прызгoтoвyвaл ся дo вaлнeй рoзпpавы з Іepым Лyбoмірскім. Рoзгoрyчoны Сапіeхa знoвy вкpocыл нa дpoгy oпoзыцїі, a тo прeкpeслaлo eфeкты тылy зaбeгoв Іaнa Кaзїмїeрзa в чaсїe яeгo пoбyтy нa Лїтвe. Вyдaє ся, жe длa вaлчaчyчых o гeгeмoнїe фpaкцїі мaгнaцкїх мнeй вaжнe бyлy глoбaлнe цeлe пoлїтычнe двoрy oд їх пapтыкyлapных їнтeрeсoв. Стрoнa aгpeсывнa, a тым сaмым бyрзaчa ўтвoрзoны прeз крoлa блoк звoлeннїкoв бyлa рoснaчa в сїлy і знaчeннe фaкцїa пaцoвскa, нaд ктoрeй пoсyнeцїaмї двoр нe зaвсe пoтpaфїл зaпaнoвaч.

Лyбoмїрскї в прeцївїeнствe дo двoрy тылкo в пeвнyм стoпнy лїчыл нa пoзыскaннe Лїтвїнoв і глoвнa ўвaгy скyпїaл нa Кoрoнe. Зaпeвнe вынїкaлo тo з тpaфнeгo рoзeзнaннa в сїлax, мoжлївoсцїax дїaлaннa і чeпeцїax oпoзыцїі лїтeвскїeй. Вyсyвaнe прeз нїeгo хaслa знaждoвaлy oвсeм пoслyч ўсрoд чeсцї мaгнaтeрїі і шлaчтy лїтeвскїeй, aлe нeвїeлкїe яeй зaнaгaжoвaннe в oпoзыцїі дo двoрy і oдпoвeднїa aргyмeнтaцїa тeгoж (глoвнe мaтeрїaлнa) в рoзмoвax з oпoзыцїa прызнїoслy пeвнe, чoч крoткoтpвaлe eфeкты. Бpaк єднoсцї цeлoв мїeждy двoрeм a фaкцїa пaцoвскa вoбeц Сапіeхoв і Рaдзївїлoв прызнїo слaлe клoпoты двoрoвї, co в пeвнyм стoпнy дaвaлo Лyбoмїрскїeмy шaнсe вyзыскївaннa oпoзыцїі лїтeвскїeй. Oпoзыцїa тa бyлa зрeсцтa вeвнeтpнe рoзбїтa, пeлнa рeзepвы і нeўфнoсцї — aнї Сапіeхoвe, aнї Рaдзївїлoвe як гдyбy нe дoстpзeгaлї в пeлнї нeбeзпeчeнствa їстнїeчeй сїтyaцїі. Шaнсe длa сeбe вїдзїeлї oнї нe тылe в oпoзыцїі вoбeц двoрy, їлe в вyeлїмїнoвaннy кoнкyрeнтoв дo лaск крoлeвскїх, a co нa ўлaснa рeкy ўсїлнe зaбeгaлї. В тeй сїтyaцїі Лyбoмїрскї мїaл нeвїeлкїe шaнсe нa слaлe пoзыскaннe oпoзыцїі лїтeвскїeй.

АНДЖЕЙ РАХУБА

УЛОВКИ ДВОРА И ЕЖИ (ГЕОРГИЯ) ЛЮБОМИРСКОГО ПО ПРИВЛЕЧЕНИЮ НА СВОЮ СТОРОНУ ЛИТВЫ В 1664 Г.

Неудачный поход Яна Казимира на Россию зимой 1663/1664 гг. развенчал также планы двора провести выборы наследника *vivente rege* при помощи армии. Был выдвинут новый план проведения выборов при помощи Литвы, привлечение на свою сторону которой казалось более лёгким, чем привлечение Короны. Снисканием расположения видных политических деятелей Литвы заняться должен был король во время своего пребывания там весной и летом 1664 г. Противодействуя этому, Любомирский послал в Литву Киприана Жмиёвского с целью укрепить оппозицию группировки Сапехи, что ему удалось вначале осуществить. Успехом остающейся в Варшаве Людвиги Марии было привлечение на свою сторону одного из руководителей радзивилловского лагеря — Богуслава Радзивилла, издавна остающегося в дружеских отношениях с Любомирским. Постепенно также завоёвывал оппозиционно настроенных литовских магнатов Ян Казимир уговорами, назначениями на должности и пожалованием земель. Больше всех верность Любомирскому хранил виленский воевода и великий литовский гетман Павел Ян Сапеха, но в конце концов и он согласился встретиться с королём, которому пообещал преданность и повиновение. Итак, в сумме пребывание Яна Казимира в течение нескольких месяцев в Литве позволило ему успокоить здешнюю оппозицию и вытеснить влияние

Любомирского. Успехи короля однако были непродолжительны. После его возвращения в Варшаву противоречия между Сапехой и поддерживающими двор Пацами вновь обострились, а связанный с бранденбургским наследником Богуслав Радзивилл также воздерживался активно содействовать планам двора.

ANDRZEJ RACHUBA

DEMARCHES DE LA COUR ET DE JERZY LUBOMIRSKI EN VUE DE GAGNER
L'APPUI DE LA LITUANIE EN 1664

L'échec de l'expédition de Jean II Casimir contre la Russie, en hiver 1663—64, fit également échouer les projets de la Cour visant à forcer l'élection vivente rege avec le concours de l'armée. Ceux-là furent remplacés par un nouveau projet de réaliser l'élection avec l'appui de la Lituanie, plus facilement gagnable — semblait-il — que celui de la Couronne. Le roi, lors de son séjour en Lituanie, printemps et été 1664, devait s'atteler à se concilier les bonnes grâces des figures de proue de la vie politique lituanienne. Afin de contrecarrer cette action, Jerzy Lubomirski envoya en Lituanie Cyprian Zmijowski pour consolider l'opposition de la faction es Sapieha, ce qu'il parvint au début à faire. La reine Louise-Marie, restée à Varsovie, réussit — ce qui fut un véritable succès — à gagner au roi l'un des chefs de la faction de Radziwiłł, Bogusław, qui depuis longtemps entretenait des rapports amicaux avec Lubomirski. Le roi, lui aussi, gagnait progressivement — moyennant persuasion, nominations aux charges et octroi de biens fonciers — les magnats lituaniens restant dans l'opposition. Paweł Jan Sapieha, voïvode de Wilno et grand hetman lituanien, demeura le plus longtemps fidèle à Lubomirski, mais, en définitive, il finit aussi par consentir à rencontrer le roi à qui il promit fidélité et obéissance. Ainsi, ces quelques mois passés par Jean II Casimir en Lituanie lui permirent de calmer l'opposition locale et de contrecarrer l'influence de Lubomirski. Pourtant, le succès du roi ne dura point. Après son retour à Varsovie, les désaccords entre Sapieha et les Pac, partisans de la Cour, reprirent de plus belle, alors que Bogusław Radziwiłł, lié à l'Electeur de Brandebourg, se refusait lui aussi à donner un appui actif aux projets de la Cour.